

Dożynki, a może... dorzynki?

Autor: agroFakt.pl

Data: 16 września 2019

Pytanie retoryczne i nie na miejscu? Niekoniecznie. Okazuje się, że wiele osób ma kłopot z poprawnym zapisem słowa „dożynki”.

Minione tygodnie upłynęły pod znakiem świętowania: rolnicy i rolniczki dziękowali za tegoroczne żniwa, a regiony prześcigały się w prezentowaniu swoich lokalnych pomysłów na podkreślenie tradycji i uwieńczenie lata. Za nami [coroczne prezydenckie dożynki w Spale](#), a także [Krajowe Dożynki Ekologiczne](#). W tym roku dożynkowe obchody nie odbyły się jeszcze tylko na Pomorzu oraz Warmii i Mazurach; mieszkańcy północnej części kraju przygotowują się na 22 września.



Coroczne dożynki prezydenckie w Spale

fot. MRiRW

Wszyscy mówią: dziękuję!

Innymi słowy, „dożynki” były na ustach wszystkich – odmieniano je przez wszystkie przypadki, a serwisy informowały o uroczystościach w kolejnych częściach Polski. Mimo to w komentarzach pod artykułami lub na forach rolniczych, w tym największym w Polsce forum [AgroFoto.pl](#), co i rusz można natknąć się na „dorzynki”. Skąd taki błąd i jak najłatwiej zapamiętać poprawną pisownię?

Dożynki do życia



Żyto daje życie

fot. agrofoto.pl; użytkownik: Eryko

Słowo jest jak ciasto drożdżowe – musi się uleżeć. Jeśli mimo odczytania, a dzięki temu wejścia w bliższy kontakt z konkretnym słowem, mamy kłopoty z ortografią, warto zastanowić się, co dany wyraz oznacza, co ma w środku. Dożynki, czyli zwyczaj dziękowania za, mówiąc wprost, żywność, wywodzi się od słowiańskiego „żąć” (ścinać zboże). Z kolei czynność żęcia bezpośrednio łączy się z żytem, a żyto z życiem. Życie, pożywienie, za pożywienie podzięką, a przecież podzięką to dożynka – oto najprostszy, a zarazem bardzo logiczny ciąg skojarzeniowy.

Jak zostać mistrzem „agroortografii”?

Dla porządku, a także żeby oddać sprawiedliwość językowej różnorodności i historii żywego języka, warto wspomnieć, że w staropolszczyźnie funkcjonowało również słowo „obrzynki” czy też „zarzynki”, które oznaczało ni mniej, ni więcej, tylko „charakterystyczne i najpiękniejsze obrzędy rolnicze narodu polskiego, zabytek obyczajowy pierwotnego rolnictwa Polan nad Wisłą i Wartą, od których obyczaj ten przejmowały plemiona pruskie i litewskie” (za: Zygmunt Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1901, tom 2).

Jak widać, rolnicze, nomen omen, pola znaczeniowe rozmaitych słów mogą przysparzać nie lada trudności. Dlatego rozpoczynamy cykl artykułów, w których rozłożymy na czynniki pierwsze słowa wyłowione z rolniczego wszechświata. Kolejny artykuł już wkrótce, zapraszamy!

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 5 / 5. Liczba głosów 7

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "CreativeWorkSeries", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "7", "ratingValue": "5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2017/06/bezpieczenstwo-dzieci-s.jpg", "name": "Dożynki, a może... dorzynki?", "description": "Dożynki, a może... dorzynki?" }
```